[redacted]

Gorzów Wielkopolski, 29 marca 2021

Petycja

Złożona w dniu 29 marca 2021 roku drogą mailową do skrzynek e-mailowych wszystkich radnych miasta Gorzowa oraz do sekretariatu prezydenta miasta.

Nazywam się [redacted] i od 21 lat jestem mieszkanką miasta Gorzowa. Przez cały ten czas mieszkam przy ul. [redacted], w poniemieckiej kamienicy z przełomu wieków, na tak zwanym Nowym Mieście. Owe Miasto, że dodam, dzielnica wpisana do rejestru zabytków in toto i objęta nadzorem konserwatorskim.
Od samego początku mego zamieszkania w tym mieście zajmuję się jego historią i dziejami współczesnym – czynię to w sposób wieloraki. Napisałam mnóstwo różnych tekstów na temat historii tego miasta pomieszczonych na łamach wielu czasopism i gazet lokalnych. Poza tym jestem kwalifikowanym przewodnikiem i pilotem turystycznym z pełnymi uprawnieniami (uprawnienia Polskiej Izby Turystyki oraz drugie - Lubuskiego Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych), jak i czynną krajoznawczynią.
Ten wstęp potrzebny mi był, aby powiedzieć, że jestem niezmiernie czuła na los zabytków, los przestrzeni chronionej, los obiektów, które zabytkami jeszcze nie są, ale już wyczerpują znamiona takowego. Podobnie jestem czuła na to, co się dzieje z terenami zielonymi, w tym tymi, które powinny być chronione.
Piszę do państwa, ponieważ jako mieszkanka nie zgadzam się na kolejne finansowanie remontu wieży kościoła katedralnego w Gorzowie. Swój sprzeciw wyrażę w podpunktach:

- remont kościoła katedralnego został wsparty wysokimi kwotami z budżetu miasta Gorzowa, marszałka województwa, budżetu państwa oraz z kieszeni samych mieszkańców miasta, którzy zrobili dużo, aby dołożyć się do odbudowy wieży po koszmarnym pożarze w dniu 1 lipca 2017 roku, pożarze zawinionym przez księży proboszczów administrujących tą świątynią, że dodam – vide wyroki skazujące za zaniedbania. Ponieważ Kościół katolicki jako dysponent budynku, jak i pieniędzy pozyskanych na jego remont nie ma zwyczaju upubliczniać jakichkolwiek danych, można jedynie na podstawie dostępnych źródeł szacować, że było to około 22 mln zł;

- remont pierwotnie zakładał przede wszystkim odbudowę spalonej wieży i kosmetykę części zniszczonych w pożarze. Stało się inaczej i strona kościelna przeprowadziła i nadal przeprowadza kompleksowy remont całego budynku, a nie takie były pierwotnie zamiary komunikowane w sferze publicznej;

- kompleksowy remont już sprawił niepowetowane straty – wymieniono posadzkę w kościele, wymieniono stare ławki i całe wyposażenie, zastępując je meblami, które nijak nie pasują do gotyckiej świątyni. Kiczowate meble sprawiają, że zamiast powagi kościoła, starej gotyckiej budowli, powstało coś na kształt małego Lichenia. Zmiany te także nie były podawane wcześniej do wiadomości publicznej,

- katedra została rozświetlona, co powoduje, że kościół utracił atmosferę charakterystyczną dla starych, gotyckich budowli, ktoś przez takie działania sprawił, że ostała się gotycka skorupa z bezstylowym i bezklimatycznym wnętrzem, a nie takie były zapewnienia strony kościelnej.

Uważam, że kwota 22 mln złotych była wystarczającą na wykonanie tego, co było podstawą – remontu wieży kościelnej wraz z jej infrastrukturą. Dlatego też dotacja 900 tys. zł, co stanowi ponad 90 procent kosztów właściwego remontu, jest dla mnie nie do przyjęcia i zaakceptowania jako mieszkanki, która sama także dołożyła się w działaniu, ale i przez własne datki na rzecz właśnie remontu wieży.
Moim zdaniem pieniądze te, które zbierane były na właśnie na ten kierunkowy cel, zostały wydane niecelowo oraz spowodowały, że świątynia utraciła swój unikatowy w skali regionu charakter. Dlatego nie rozumiem, jak można kolejny raz dawać na coś, na co już się dało i to niemałą kwotę.
Ponadto uważam, że w czasie, w jakim przyszło nam żyć, w czasie pandemii straszliwego wirusa dotowanie kolejny raz i to kwotą aż 900 tys. zł remontu wieży, na który, jak podkreślam, wierni i nie tylko wierni już się złożyli, jest rzeczą niemoralną, szkodliwą i niecelową.
Jeśli w miejskiej kasie jest taka nadwyżka, to można ją przeznaczyć na ratowanie planowo niszczonej zieleni miejskiej lub na wspomożenie służb medycznych w walce z pandemią – na zakup respiratorów, dołożenie do kolejnej karetki, zakup specjalistycznych łóżek, czy cokolwiek.
Dodam tylko, że podobnego zdania jest większość gorzowian, którzy wzięli udział w ankietach, jakie pojawiły się w mediach społecznościowych. Tylko około 6 procent rzeczywiście zainteresowanych mieszkańców jest za przekazaniem tych pieniędzy na remont wieży katedralnej. Pozostali widzą inne cele.
Uważam zatem, że Wysoka Rada jako przedstawiciel mieszkańców winna wziąć pod uwagę glosy nas właśnie i pieniądze przekazać na inny cel lub też wstrzymać się z decyzją i samemu zapytać gorzowian, czy życzą sobie takiego wydatku.

Uważam, że stałe i bez kontroli przepływu środków Kościoła katolickiego jest szkodliwe i demoralizujące. I dlatego też z całą mocą proszę o zmianę tej niecelowej decyzji. Ktoś wcześniej wydał zgromadzone pieniądze na inny cel, więc niech teraz zabiega o nie, ale gdzie indziej, a nie w kasie miasta.

Z poważaniem

[redacted]